

Sygn. akt I ACa 232/12

II Acz 317/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SO Beata Byszewska (del.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. R.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2011 r.

sygn. akt II C 476/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od A. R. na rzecz M. M. kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 2. oddala apelację powoda w całości, a zażalenie pozwanego w pozostałej części;**
- 3. zasądza od A. R. na rzecz M. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 232/12,

I A Cz 317/12

UZASADNIENIE

A. R. wniósł o zasądzenie od M. M. kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2008 r. Na uzasadnienie podał, iż pozwany nie wywiązał się ze zobowiązania zaciągniętego w oświadczeniu z dnia 9 czerwca 2008 r., zgodnie z którym z zdeponowanej na jego koncie kwoty 1.500.000 zł miał zaspokoić w imieniu powoda zobowiązania w stosunku do A. F. (1) i G. G. (1) wynikające z ugody z dnia 9 czerwca 2008 r., w której powód zobowiązał się do uiszczenia na

rzecz tych osób w/w kwotę w trzech ratach po 500.000 zł każda, Pozwany przełał na ich konto tylko dwie raty, a w związku z tym wszczęli oni przeciwko powodowi egzekucję pozostałej należności.

Pozwany M. M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 9 czerwca 2008 r. przed notariuszem M. S. w W. powód oraz A. F. (1) i G. G. (1) złożyli oświadczenia woli o rozwiązaniu zawartej w dniu 26 marca 2004 r. umowy sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do budynku mieszkalnego i garażu przy ul. (...) w W., w wyniku czego prawa te ponownie przysługiwały powodowi. Zobowiązał się on w powyższej ugodzie do zapłaty solidarnie na rzecz A. F. (1) i G. G. (1) kwoty 1.500.000 zł w trzech miesięcznych ratach po 500.000 zł w terminach do: 10 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 2008 r. A. F. (1) i G. G. (1) otrzymali tylko dwie pierwsze raty. Trzecia, nie została uiszczona, co spowodowało podjęcie przez nich czynności egzekucyjnych.

W dniu 9 czerwca 2009 r., przed podpisaniem ugody, R. W. (1) zdeponował na rachunku bankowym pozwanego kwotę 1.500.000 zł, co było związane z umową sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do budynku mieszkalnego i garażu przy ul. (...), która została zawarta pomiędzy powodem i R. W. (1) w dniu 26 czerwca 2008 r. Zgodnie z dyspozycją R. W., pozwany w dniu 26 czerwca 2008 r. przełał na konto powoda kwotę 900.000 zł. Wcześniej powód otrzymał kwotę 150.000 zł. Pozostała kwota miała być wpłacona w 3 ratach na rachunek A. F. (1) i G. G. (1) z konta pozwanego ze zdeponowanej kwoty 1.500.000 zł. R. W. (1) przy każdej wypłacie ze zdeponowanej kwoty wydawał pozwanemu stosowną dyspozycję. Przed wypłatą trzeciej raty zdecydował on, aby nie dokonywać przelewu, gdyż uznał, że został wprowadzony w błąd, jako że stan prawny gruntu przy ul. (...) okazał się inny niż zapewniał go o nim powód.

W dniu 9 czerwca 2008 r., przed podpisaniem przez powoda z A. F. (1) i G. G. (1) ugody, pozwany na życzenie powoda złożył pisemne oświadczenie o zabezpieczeniu na jego koncie bankowym kwoty 1.500.000 zł na spłatę zobowiązania powoda w stosunku do państwa G. – F., w związku z zamiarem podpisania tego dnia ugody dotyczącej spółdzielczego prawa do budynku przy ul. (...) w W.. Pozwany oświadczył, że kwota wskazana w oświadczeniu zostanie przekazana na rachunek G. G. i A. F. na warunkach określonych zawartą przez strony ugodą dotyczącą rozwiązania umowy sprzedaży z dnia 26 marca 2004 r.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalony na podstawie złożonych przez strony dokumentów oraz zeznań świadka R. W., był niesporny, w szczególności gdy chodzi o treść oświadczenia pozwanego z dnia 9 czerwca 2008 r. i okoliczności, w których zostało ono sporządzone. Spór dotyczył bowiem oceny prawnej tego oświadczenia, tj. tego na ile stanowić ono mogło zobowiązanie pozwanego wobec powoda. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. P. (1) zgłoszony na okoliczność uczestniczenia przy zawarciu aktu notarialnego z dnia 26 czerwca 2008 r., rozmów dotyczących zapłaty za mieszkanie i posłużenia się kontem pozwanego oraz tego, że R. W. przyjechał ze 150.000 zł w kieszeni jako zadatkiem i dał tę kwotę powodowi przy podpisaniu aktu, w którym zapisano, że cała cena została uiszczona. Powód chciał wykazać tym dowodem, że 900.000 zł to była kwota, którą w ramach ceny R. W. miał zapłacić powodowi na podstawie umowy i to, czy pozwany wywiąże się dobrowolnie z przyjętego zobowiązania zależało od relacji pozwanego z R. W.. Kwota wypłacona mu z depozytu (900.000 zł) powinna być uzupełniona przez R. W., żeby pozwany mógł zrealizować zobowiązanie zapłaty na rzecz powoda. Świadek J. P. miała zeznać na okoliczność, że pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz A. F. i G. G. 3 transze po 500.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego dla oceny zasadności roszczeń powoda, wskazane okoliczności na jakie świadek miała zeznawać nie były istotne i dlatego wniosek dowodowy został oddalony. Jak wynika z zeznań R. W. wpłacona przez niego kwota na konto pozwanego przeznaczona była na zapłatę kwoty ustalonej w ugodzie zawartej przez powoda z A. F. i G. G., a stanowiła ona część ceny nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do budynku i garażu, jaką R. W. zobowiązał się zapłacić powodowi na podstawie umowy z dnia 26 czerwca 2008 r. Sąd zwrócił uwagę, że sam powód w tezie dowodowej wskazał, iż to, czy pozwany wywiąże się z oświadczenia złożonego w dniu 9 czerwca 2008 r. zależało od jego relacji z R. W., który był stroną umowy z 26 czerwca 2008 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powoda nie było zasadne. Wbrew jego twierdzeniu oświadczenie pozwanego z dnia 9 czerwca 2008 r. nie stanowiło przejęcia przez niego zobowiązania zapłaty na rzecz A. F. i G. G. kwoty 1.500.000 zł na warunkach ugody zawartej tego samego dnia. Zarówno pozwany jak i R. W. nie byli zobowiązani do zapłaty powyższej kwoty na rzecz wymienionych osób. Zobowiązanie to obciążało bowiem powoda, natomiast względem niego zobowiązany do zapłaty kwoty 1.500.000 zł jako części ceny za nabyty budynek z garażem był R. W., który z kolei kwotę tę, zgodnie z ustaleniami wpłacił na konto pozwanego. Pozwany nie nabył jednak prawa do dysponowania nią, gdyż jej dysponentem pozostawał R. W.. Na jego zlecenie pozwany wypłacił z tego depozytu na rzecz A. F. i G. G. dwie raty po 500.000 zł wskazane w ugodzie z dnia 9 czerwca 2008 r. Zobowiązany do zapłaty tych kwot pozostawał powód, gdyż to on był stroną ugody. Pozwany zaś nie był zobowiązany do zapłaty ceny nabycia praw na podstawie umowy zawartej w dniu 26 czerwca 2008 r., jako, że to nie on był ich nabywcą. Pozwany nie poręczył, że kwota zostanie wypłacona, a jedynie, że została zabezpieczona na jego koncie. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wskazał okoliczności, z których wynikałby obowiązek pozwanego do zapłaty żądanej kwoty 500.000 zł, gdyż oświadczenie pozwanego z dnia 9 czerwca 2008 r. takim zobowiązaniem nie jest.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego należnych pozwanemu, wskazał Sąd przepis art. 102 k.p.c., podnosząc, że powód nie posiada znacznych dochodów, jest osobą schorowaną, wymaga stałego leczenia i ponoszenia kosztów z tym związanych.

W apelacji od powyższego wyroku powód wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jako zarzut podniósł sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodnego, polegającą na dokonaniu dowolnej i jednocześnie jednostronnej oceny materiału dowodowego wyłącznie na niekorzyść powoda, przy równoczesnym pominięciu istotnych okoliczności i faktów ewidentnie świadczących o zasadności powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Złożył też zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa w kwocie 18.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna. Zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która w ocenie skarżącego była wynikiem wadliwej oceny dowodów oraz pominięcia istotnych okoliczności i faktów, apelacja nie wskazuje, których to ustaleń, dowodów, jakich okoliczności i faktów zarzut ten dotyczy. Uzasadnienie apelacji sprowadza się do przedstawienia własnej wersji zdarzeń, nie odbiegającej co do istotnych faktów od podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia. Jako nowe, podaje takie fakty jak to, że kancelaria adwokacka pozwanego obsługiwała (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (do zasobów której należy budynek przy ul. (...)) oraz, że pozwany był pełnomocnikiem nie tylko R. W. (1), ale i powoda. Nie wskazuje jednak skarżący dowodów, z których okoliczności te wynikają. Pozwany zaś przyznał, że obsługuje (...) Spółdzielnię Mieszkaniową, ale dopiero od 1 lipca 2011 r., a przy czynnościach prawnych między powodem a R. W. (1) reprezentował tylko tego ostatniego (sam powód zeznając podał, że pozwany był adwokatem R.W., który chciał kupić jego dom k. 96). Okoliczności powyższe nie mają jednak w sprawie niniejszej istotnego znaczenia. Wszak nie chodzi w niej o ocenę zachowania pozwanego z punktu widzenia etyki zawodowej adwokata, lecz o ustalenie, czy pozwany zobowiązał się zapłacić za powoda A. F. (1) i G. G. (1) kwotę 1.500.000 zł wynikającą z ugody zawartej przez powoda z tymi osobami w dniu 9 czerwca 2008 r., z depozytu złożonego u niego przez R. W. (1), przyszłego nabywcę praw do budynku przy ul. (...). Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i ocenę Sądu pierwszej instancji, iż brak jest podstaw do pozytywnej odpowiedzi na tak przedstawione zagadnienie. Skarżący nie przedstawia żadnych argumentów, które ocenę tę mogłyby podważyć. Prezentuje on natomiast w apelacji nową, nie podnoszoną wcześniej wersję zdarzeń, zgodnie z którą, gdy w dniu 26 czerwca 2008 r. przed podpisaniem umowy sprzedaży między powodem a R. W. okazało się, że nabywca nie posiada wystarczających środków na uiszczenie ceny, gdyż brakowało mu 900.000 zł, pozwany pożyczył mu tę kwotę i przelał ją ze swego konta na konto powoda, który na to wyraził zgodę. Powód nie wiedział natomiast i nie godził się na to,

aby kwota ta została mu przelana z depozytu złożonego u pozwanego przez R. W., który to depozyt przeznaczony był na zapłatę zobowiązań wobec A. F. i G. G..

Koncepcja powyższa nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a i apelacja nie wskazuje na jakich dowodach została ona oparta. Nie wynika ona ani z zeznań świadka R. W., którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę, a której to oceny apelacja nie podważa, ani z zeznań stron. Co więcej, jest ona sprzeczna z twierdzeniami zawodowego pełnomocnika powoda, który przed Sądem pierwszej instancji przyznał, że kwota 900.000 zł została wypłacona z depozytu pozwanego, który w ocenie powoda winien zostać uzupełniony przez R. W., aby pozwany mógł zrealizować zobowiązanie zapłaty (k. 72-73). Teza zatem o pożyczce kwoty 900.000 zł udzielonej R. W. przez pozwanego - bez uszczerbku dla przedmiotowego depozytu - nie jest wiarygodna i nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Wbrew ogólnie tylko sformułowanemu i uzasadnionemu zarzutowi apelacji nie są one sprzeczne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, których ocena dokonana przez ten Sąd nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czego zresztą apelacja nie zarzuca. Ustalenia Sądu Okręgowego wymagają jedynie uzupełnienia o wskazanie, że cena za jaką powód zbył R. W. umową z dnia 26 czerwca 2008 r. prawa do budynku i garażu przy ul. (...) w W. wynosiła 2.550.000 zł, że na jej poczet nabywca zdeponował u pozwanego kwotę 1.500.000 zł z przeznaczeniem na wywiązanie się przez powoda ze zobowiązania z ugody z 9 czerwca 2008 r. zawartej z A. F. i G. G., a dotyczącej praw do tegoż budynku, a resztę miał zapłacić przed podpisaniem aktu, że gdy okazało się przed podpisaniem umowy sprzedaży w dniu 26 czerwca 2008 r., że R. W. dysponuje tylko kwotą 150.000 zł, zamiast 1.050.000 zł, za wiedzą i zgodą powoda brakująca do ceny kwota 900.000 zł została przelana na jego konto z konta depozytowego pozwanego, które winno być przez nabywcę uzupełnione, co wprawdzie nastąpiło, ale tylko w zakresie kwoty 400.000 zł, która wraz z pozostałą w depozycie kwotą 100.000 zł pozwoliła na zapłatę A. F. i G. G. drugiej raty z ugody w kwocie 500.000 zł. Bezsporne jest, że dalszej kwoty R. W. nie wpłacił na konto depozytowe pozwanego, a przyczyny tego nie mają w sprawie znaczenia. Powyższe ustalenia, w znacznej części niesporne wynikają z zeznań świadka R. W. i pozwanego, których nie sposób uznać za niewiarygodne, chociażby w świetle przytoczonej wyżej wypowiedzi strony powodowej.

Apelacja nie stawia zarzutu związanego z oddaleniem przez Sąd pierwszej instancji wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. P. (1), ale wskazuje, iż „wydaje się całkowicie zasadne, odebranie zeznań od Pani J. P. (1), będącej bezpośrednim świadkiem ustaleń czynionych przez strony oraz Pana R. W. (1)”. Nie sposób takiego twierdzenia potraktować jako wniosku o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z zeznań tego świadka. Nawet, gdyby było to intencją skarżącego, to w ocenie Sądu odwoławczego wniosek taki byłby niezasadny. Sąd pierwszej instancji wyczerpująco uzasadnił dlaczego oddalił powyższy wniosek dowodowy, a apelacja stanowiska tego Sądu nie kwestionuje. Co więcej, powód utracił prawo skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia prawa procesowego w związku z oddaleniem przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań J. P. (1), gdyż wbrew wymogowi art. 162 k.p.c., we właściwym czasie nie zwrócił uwagi Sądu na to uchybienie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144).

Apelacja powoda nie podnosi zarzutu naruszenia prawa materialnego, aczkolwiek przedstawiona w niej koncepcja zmierza w istocie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej stosunków łączących strony. Wywodzi bowiem skarżący (po raz pierwszy w apelacji), iż po podpisaniu przez powoda umowy z R. W., tj. w dniu 26 czerwca 2008 r., kwota zdeponowana u pozwanego jako część ceny nabywanych przez R. W. praw, stała się wyłączną własnością powoda, w związku z czym pozwany mógł nią dysponować tylko w taki sposób jak mu wcześniej zlecił powód. Nie wdając się w prawną ocenę tej koncepcji wskazać należy, iż jej podstawową wadą jest pominięcie przez skarżącego, iż po podpisaniu z R. W. w dniu 26 czerwca 2008 r. umowy, na koncie depozytowym pozwanego pozostawała tylko kwota 100.000 zł, gdyż 10 czerwca 2008 r. zgodnie z ugodą kwota 500.000 zł została wypłacona A. F. i G. G. jako pierwsza rata, a przed podpisaniem umowy dalsza kwota 900.000 zł została z depozytu przelana na konto powoda. Reszta tj. 100.000 zł wraz z dopłaconą przez R. W. kwotą 400.000 zł została uiszczona A. F. i G. G. tytułem drugiej raty, a więc zgodnie z przyjętymi wcześniej wspólnymi ustaleniami i oświadczeniem pozwanego z dnia 9 czerwca 2008 r. Z dalszej części tych ustaleń pozwany nie mógł się wywiązać wobec braku środków na jego

koncie depozytowym. Także przy przyjęciu koncepcji powoda odnośnie do przejścia własności sumy depozytowej na powoda po podpisaniu aktu notarialnego z R. W., wskazać trzeba, że do rozdysponowania kwoty 900.000 zł doszło jeszcze przed podpisaniem umowy z R. W., a do tego czasu to on, a nie powód był dysponentem depozytu. Pozwany zaś, do którego środki te nie należały nie mógł nie zastosować się do dyspozycji zleceniodawcy. Całkiem przy tym niezrozumiałe jest twierdzenie apelacji, iż „to pozwany przejął zobowiązania R. W. (1), deklarując po podpisaniu aktu notarialnego pożyczkę dla R. W. (1) brakującej kwoty, na co powód wyraża zgodę i to on a nie R. W. (1), jako osoba posiadająca faktycznie pieniądze stanowiące zapłatę – należność za sprzedaż nieruchomości, winien wykonać przyjęte jako adwokat zlecenie powoda”. Pomijając brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że pozwany przejął zobowiązania R. W. (1) do zapłaty ceny przez uiszczenia za powoda rat na rzecz A. F. i G. G., podnieść należy, iż – tak jak to wskazano wyżej - rozdysponowanie przez R. W. (1) kwoty 900.000 zł z depozytu nastąpiło przed podpisaniem umowy z powodem, a zatem pozwany – wbrew twierdzeniu powoda - nie posiadał tych środków i nie miał żadnego tytułu do dysponowania nimi także na zlecenie powoda.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. Sąd uwzględnił natomiast częściowo zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego. Rację ma bowiem skarżący, iż zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji zasady słuszności z art. 102 k.p.c. było w okolicznościach sprawy niniejszej chybione. Pozwany wykazał bowiem, iż wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego powód nie znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, a wręcz przeciwnie należy ją ocenić jako bardzo dobrą. Okazało się, że powód w lipcu 2011 r. otrzymał ze spółdzielni mieszkaniowej kwotę ponad 300.000 zł, co było między innymi przyczyną cofnięcia przyznanego mu zwolnienia od kosztów sądowych (opłaty od apelacji – k. 191). Pamiętać też trzeba, iż w czerwcu 2008 r. powód otrzymał od R. W. kwotę 1.050.00 zł tytułem części ceny za nabyte prawa do nieruchomości budynkowej przy ul. (...). W tej sytuacji nieobciążanie powoda kosztami postępowania poniesionymi przez wygrywającego sprawę przeciwnika procesowego stanowi naruszenie art. 102 k.p.c., który co do zasady nie znajduje zastosowania jedynie w przypadku trudnej sytuacji majątkowej strony obowiązanej do zwrotu kosztów. W sprawie niniejszej podstawę orzeczenia o kosztach sądowych winna stanowić zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika wyższego niż w stawce minimalnej wynoszącej 7.200 zł. Nie uzasadniał tego ani w istocie nieskomplikowany stan sprawy ani nakład pracy pełnomocnika potrzebny dla właściwego reprezentowania interesów pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego pozwanego) także orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.